

STRAŻNICA ZACHODNIA

DWUTYGODNIK ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH
(dawniej Biuletyn Z. O. K. Z.)

Prenumerata:
kwartalna 1 zł — półroczna
1,75 zł — roczna 3,50 zł —

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Jaśkiewicz

Konto czekowe P. K. O. 208647
Dział Wydawniczy Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu

Biurowisko Redakcji i Admini-
stracji: Poznań, Fredry 7
Telefon 40-56

GOSPODARCZA EKSPANSJA NIEMCÓW W POLSCE

Przed dwoma miesiącami ukazał się na tem miejscu artykuł p. t. „Ekspansja niemiecka na Pomorzu”, który odbił się szerokim echem w całej prasie polskiej. Wprawdzie już od dłuższego czasu słyszano o jakiejś niemieckiej akcji gospodarczej na naszych ziemiach zachodnich — ale cyfry przez nas ogłoszone ostatecznie może niejednego wprawiły w zdumienie.

Utarło się bowiem u nas mniemanie, że wraz z poważnym spadkiem siły liczebnej Niemców u nas maleje równocześnie i równomiernie i ich znaczenie gospodarcze; że proces cofania się żywiołu niemieckiego rozwija się dalej i prędzej czy później przywróci naszym ziemiom zachodnim właściwy ich charakter, gdzie czynnik niemiecki zarówno pod względem ludnościowym jak i ekonomicznym nieznaczna tylko będzie odgrywał rolę.

Optymizm — jak się okazało — nieuzasadniony.

Ubytek liczbowy żywiołu niemieckiego został powetowany ogromnym wzrostem sprawności i centralizacji organizacyjnej — a znaczenie gospodarcze, i tak zawsze nieproporcjonalnie duże w stosunku do siły liczebnej, wzmagają się dzisiaj więcej, aniżeli kiedykolwiek. Likwidacja mienia niemieckiego jest na ukończeniu, jeśli pominiemy kilka większych obiektów ziemskich, które jeszcze nie doczekały się uchwały likwidacyjnej. Proces sprzedaży dobrowolnej własności niemieckiej już dawno się zakończył. Stoimy, można to śmiało powiedzieć, u zapyty, która łatwo może kres położyć dalszym przesunięciom w narodowym stanie posiadania na naszą korzyść. Sporadyczne wypadki przechodzenia mienia niemieckiego w ręce polskie w niczem nie zmieniają obrazu ogólnego. Bo oto już zaczął się proces odwrotny. Już żywioł niemiecki zaczyna rozszerzać odnowa swój stan posiadania.

Rozmiary tej nowej fali ekspansji niemieckiej podaliśmy przed dwoma miesiącami dla Pomorza. Przypominamy, że w ciągu ostatniego dwulecia przeszło tam w ręce niemieckie z rąk polskich 145 nieruchomości rolnych o ogólnym obszarze przeszło 2 tysięcy hektarów i 35 obiektów miejskich (domów, fabryk i t. p.).

Nie tak silnie, ale zawsze jeszcze bardzo poważnie przejawia się ta ekspansja niemiecka w Poznańskim. Tutaj wykupili Niemcy w ostatnim czasie z rąk polskich 142 nieruchomości, z tego w poszczególnych powiatach:

Bydgoszcz miasto	4
powiat	19
Gniezno miasto	3
powiat	1
Inowrocław miasto	6
Gostyń	1
Krotoszyn	8
Mogilno	9
Oborniki	7
Ostrów	1
Ostrzeszów	8
Poznań miasto	5
Śmigiel	1
Śrem	5
Strzelno	1
Szamotuły	7
Szubin	7
Wągrówiec	10
Wolsztyn	9
Wyrzysk	22
Żnin	8

razem 142

Jak przy zestawieniu pomorskiem, tak i tutaj musimy zwrócić uwagę na szczególnie intensywną działalność w pasie doliny nadnoteckiej (powiaty wyrzyski i bydgoski wiejski); ma ona niewątpliwie swe źródło w politycznych zamierzeniach.

Akcja niemiecka nie kończy się jednak na samych ziemiach zachodnich. Mamy pewne wiadomości, że przejawia się ona i w głębi kraju a nawet na jego wschodnich rubieżach.

W województwie warszawskim wykupił w ostatnim czasie Edmund Cobeł, nauczyciel z Tłuchowa w powiecie lipnowskim, gdzie znajduje się większe skupisko niemieckie, czy to sam, czy to przez pośredników cały szereg osad włościańskich z rąk polskich za fundusze nie wiadomego pochodzenia i osadził na nich Niemców.

Na Wołyniu prowadzi się już oddawna intensywną akcję w celu sprowadzenia z powrotem tych kolonistów, których zawierucha wojenna zagnała w głąb Rzeczypospolitej, wzgl. do Niemiec. W październiku 1926 r. powstała w Łucku spółdzielnia „Credit“, która dzisiaj operuje bardzo

znaczniemi sumami, przekraczającemi milion złotych, chociaż jej kapitał zakładowy wynosił zaledwie 100 tysięcy złotych i chociaż nigdy spółdzielnia nie korzystała z kredytu ani w państwowych, ani też w prywatnych bankach polskich. Spółdzielnia udziela pożyczek kolonistom na inwestycje i zracjonalizowanie systemu gospodarczego, a przede wszystkim finansuje wykup z rąk polskich gospodarstw i większych majątków (dotychczas wykupiono w ten sposób 25 obiektów), które się potem parceluje i oddaje kolonistom niemieckim.

Równoległe z przechodzeniem ziemi polskiej w ręce niemieckie daje się zauważyć zwłaszcza znowu na Pomorzu i w Poznańskim bardzo intensywna akcja umacniania istniejącego już stanu posiadania niemieckiego za pomocą kredytów zagranicznych. O jej sposobach i rozmiarach pomówimy w najbliższej przyszłości.

r — os.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH

P. Prezydent Rzeczypospolitej na kolonjach letnich Związku O. K. Z.

We wtorek, dnia 26 bm. zwiedził p. Prezydent Rzeczypospolitej kolonję letnią Związku O. K. Z. w Kościanie, gdzie bawi 20 chłopców śląskich z Brzezinek pow. katowickiego. Kolonja, bardzo wzorowo urządzona, jest umieszczona w budynku szkoły powszechnej i znajduje się pod troskliwą i ofiarną opieką powiatowego Koła Ziemianek z p. Wandą Chłapowską z Kopaszewa na czele.

P. Prezydent był witany przez jedną z pań ziemianek i dwóch przedstawicieli Zarządu Głównego Związku O. K. Z., prezesa p. min. Julj. Trzcińskiego i dyrektora p. Mieczysława Korzeniewskiego. Po zwiedzeniu wszystkich lokali, przeznaczonych na pomieszczenie kolonji, udał się p. Prezydent do salki, gdzie zebrane dzieci powitały go entuzjastycznymi okrzykami, a dwoje z nich wręczyło p. Prezydentowi wiązaną kwiatów i wygłosiło stosowną deklarację.

P. Prezydent zainteresował się żywo tegoroczną akcją kolonij letnich; informacji udzielali pp. dr. Trzciński i dyr. Korzeniewski.

Tegoż dnia po południu przyjął p. Prezydent reprezentantów Zarządu Głównego Związku O. K. Z. w Racocie na herbatce, przyczem raczył życzliwie wysłuchać przedstawione Sobie życzenia, dotyczące najważniejszych bieżących prac naszej organizacji. PP. dr. Trzciński i dyr. Korzeniewski złożyli przy tej sposobności na ręce p. Prezydentowej Mościckiej wyrazy podziękowania za łaskawe obiecie protektoratu i opieki nad kolonjami letnimi Związku O. K. Z.

Dotyczy dzieci polskich z Berlina

Związek Obrony Kresów Zachodnich wzywa wszystkich, którzy w dniu 6 lub 7 lipca b. r. przyjęli do domów swoich **dzieci polskie krewnych swych z Berlina, Hannoveru, Hamburga, Grohn oraz niem.**

Pomorza o natychmiastowe zgłoszenie imienia i nazwiska dziecka oraz dokładnego własnego adresu do Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, ul. Fredry 7 celem dostarczenia w swoim czasie upoważnienia do bezpłatnego przejazdu dziecka z obecnego miejsca pobytu do punktu zbornego w Poznaniu. Należy przede wszystkim zwracać uwagę, aby adresy osób, u których dzieci przebywają, były zupełne i dostatecznie wyraźnie pisane.

Równocześnie podajemy wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że odjazd dzieci z Berlina, Hannoveru, Hamburga, Grohn i niemieckiego Pomorza, które przyjechały na wakacje do Polski, następuje w piątek, 5 sierpnia o godzinie siedemnastej nadzwyczajnym pociągiem z Poznania do Berlina. Pociąg będzie przystawał w Buku 17,33, w Opatoniu 17,46, w Nowym Tomyslu 18,13, w Zbąszyniu 18,35. Opiekunów, względnie krewnych, u których dzieci przebywają, prosi Dyrekcja Z. O. K. Z., aby dopilnowały punktualnego dojazdu dzieci do stacji wyżej wymienionych lub do punktu zbornego w Poznaniu, gdyż za spóźnienia Dyrekcja Z. O. K. Z. nie bierze żadnej odpowiedzialności. Krewnych, którym zależy na bezpłatnym przejeździe dzieci od miejsca pobytu do Poznania, a którzy jeszcze po to do Dyrekcji Z. O. K. Z. w Poznaniu przy ul. Fredry 7, lub w Toruniu przy ul. Franciszkańskiej 14, w Warszawie Nowy Świat 21, lub w Katowicach ul. Pocztowa 16 się nie zwrócili, prosi Dyrekcja Z. O. K. Z. o natychmiastowe dokładne podanie miejsca pobytu dzieci.

Przyjazd dzieci westfalskich.

Dnia 26 lipca przyjechał do Poznania pociągiem nadzwyczajnym pierwszy transport dzieci westfalskich. Ogólny kontyngent dzieci z Westfalji wynoszący około 2.200 dzieci, został podzielony na dwie części, z których pierwsza wynosząca 940 dzieci,

przyjechała pierwszym transportem. Z dzieci tych jadących do krewnych było około 650 — reszta jechała na tak zwane miejsca wolne i została rozmieszczona na terenie Poznańskiego i Pomorza — poza jedną kolonją, która jechała do Nowego Targu.

Dzieci przyjechały do Poznania około godziny 12-tej — w ciągu trzech godzin wszystkie prawie były w dalszej drodze poza 120, które jechały późniejszym pociągami lub nazajutrz rano.

Drugim transportem mającym objąć pozostałe dzieci, a więc liczący z górą tysiąc, został zapowiedziany na 8 sierpnia.

Wycieczka harcerzy polskich z Berlina w Warszawie

Dnia 3 lipca przybyła z Berlina 33-osobowa wycieczka harcerzy polskich z Berlina na dwutygodniowy pobyt do Polski. Do Warszawy wycieczka przyjechała tegoż dnia i zatrzymała się w gospodzie gimn. Górskiego. Krótki, gdyż zaledwie dwudniowy pobyt w stolicy pozwolił zaledwie częściowo zapoznać uczestników wycieczki z miastem iabytkami historycznymi. Wycieczkowicze zwiedzili Stare Miasto, kościół Bernardynów, Zamek Królewski, Katedrę św. Jana, Cytadelę, Wystawę w Zachęcie Sztuk Pięknych, Pałac w Łazienkach, Muzeum Narodowe i Wojska i Muzeum Etnograficzne. Dnia 5 lipca wycieczka została przyjęta na Zamku przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej J. Mościckiego. Wycieczkę przedstawił p. Prezydentowi kierownik Okręgu Środkowego Z. O. K. Z., p. Stefan Lenartowicz. P. Prezydent bardzo mile przyjął wycieczkę; najstarszemu i najmłodszemu z druhów oraz najstarszej i najmłodszej z druhen wręczył swoje fotografie z własnoręcznym podpisem, a najmłodszego uczestnika wycieczki, trębacza, serdecznie ucałował. Wieczór uczestnicy spędzili na przepięknej tragedji J. Słowackiego „Książę Niezłomny“ w Teatrze Narodowym. Wycieczka zorganizowana została przez Okręg Środkowy Związku Obrony Kresów Zachodnich. Dnia 6 lipca wycieczkowicze wyruszyli w dalszą drogę zwiedzać Częstochowę, Kraków, Zakopane, Katowice i Poznań. O ich pobycie w Poznaniu informowaliśmy już w ostatnim numerze naszego pisma.

„Reduta“ w Poznańskim

Teatr Reduty pod dyktando Juliusza Osterwy. ten jedyny w swoim rodzaju zespół teatralny w Polsce, który specjalnie poświęcił swe siły szerzeniu kultury polskiej w środowiskach, do których zazwyczaj żywszy ruch kulturalny nie dociera, objeżdża w tym roku na zaproszenie Związku Obrony Kresów Zachodnich nasze ziemie zachodnie. Pierwszy objazd z Fredrą „Ślubami Panieńskimi“ już się ukończył. Obecnie zjeżdża do nas, po objeździe G. Śląska, druga grupa Reduty. Grupa ta wystawia pod osobistym kierownictwem i przy współudziale Osterwy „Księcia Niezłomnego“, misterjum Calderona w tłumaczeniu Słowackiego. Widowisko odbywa się pod gołym niebem. Wszędzie witana z entuzjazmem, dała „Reduta“ już pierwsze przedstawienia „Księcia Niezłomnego“ na terenie Poznańskiego, i to: w Ostrzeszowie, Ostrowie, Lesznie i Kro-

toszynie. Dalszy objazd obejmie następujące miejscowości: Rawicz, Wolsztyn, Nowy Tomyśl, Grodzisk, Biedrusko, Międzychód, Poznań, Czarnków, Chodzież, Nakło i Bydgoszcz.

Równocześnie, począwszy od środy, dn. 27 b.m. inna grupa wystawia „Cyda“, objeżdżając następujące miejscowości: Ostrów, Śrem, Kościan, Wągrowiec, Gniezno, Strzelno i Inowrocław.

Wszystkim miłośnikom prawdziwej sztuki scenicznej polecamy jaknajgoręcej wziąć udział w przedstawieniu.

Akcja zbiórkowa na zakup ziemi dla Drzymały

Na fundusz zakupu ziemi dla Drzymały wpłynęły (w dalszym ciągu) następujące kwoty:

31. Główna Kasa Gminna, Janów pow.

Katowice 30,— zł.

32. Fa Jarocki i Chełmicki, Poznań . . . 50,— „

33. P. Czesław Białaszewicz 5,— „

34. P. Stanisław Szurig, Modlin 5,— „

Z odbioru sum powyższych Dyrekcja Związku O. K. Z. kwituje i wszystkim ofiarodawcom składa serdeczne wyrazy podziękowania.

Chleb dla swoich

W powiatowym mieście województwa poznańskiego z dogodną komunikacją nabyć można hotel — 15 pokoi gościnnych, restauracja 5-pokojowa, mieszkanie 4-pokojowe, sala 150 m², skład kolonjalny, stajnia masywna na 30 koni, chlewy, śpiżnia, 1 morga ogrodu przy domu, zajazd brukowany 1-morgowy, własne wodociągi i światło elektryczne. Do objęcia (nieruchomości i towarów) potrzeba około 20 tysięcy dolarów.

W ruchliwym mieście powiatowym Poznańskim nabyć można cegielnię o produkcji rocznej 2 milionów cegieł, maszyny m. Raupach-Görlitz do wszelkiego rodzaju wyrobów ceglarskich i sączków, wraz z willą 8-pokojową, parkiem, ogrodem, 50 morgami roli i innymi zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi.

Blizszych informacji w obu wypadkach udzieli Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, ul. Fredry 7, tel. 40-56.

Nasze wydawnictwa

Sprawa szkolna na Górnym Śląsku. — Odbitka z Rocznika drugiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, 1927, str. 88.

Historja Górnego Śląska, to jedno pasmo bohaterkiej walki ludu śląskiego w obronie swej polskości. Oderwany wcześniej od pnia macierzystego, wydany na łup wpływów czeskich, a przede wszystkim niemieckich, stał się mimo to Górny Śląsk twierdzą polskości, o zdobycie której przez kilka wieków kusił się daremnie cały świat germański.

Dzięki bohaterstwu i ofiarności ludu górnośląskiego prastara dzielnica piastowska wróciła na łono Macierzy. Zdawałoby się, że w ciągu pięciu lat swej przynależności do Rzeczypospolitej powinna już polska część Górnego Śląska odetchnąć od przyniatającej ją przez wieki zmory niemieckiej, że polskość na Śląsku powinna zajaśnieć w swobodzie nowym silniejszym blaskiem i blaskiem tym rozbudzić nawet dusze uśpione i obłąkane niewolą.

Niestety rzeczywistość przeczy temu. Stosunki na Śląsku tak się ułożyły, że ludność tej ziemi, mimo zmiany suwerenności, narażona była do niedawna jeszcze w dalszym ciągu na zębny wpływ czynników germanizacyjnych. Na polskim Górnym Śląsku toczy się dalej zawzięta, nieubłagana walka o polskość tej dzielnicy, a nadmierny, nieuzasadniony żadnymi stosunkami narodowościowymi wzrost szkół niemieckich z początkiem ubiegłego roku szkolnego był tej walki punktem kulminacyjnym. Tegoroczne wpisy szkolne rozwały częściowo groźbę dalszej

i wreszcie specyficzny ustrój prawny tego województwa, który germanizacji dziecka polskiego: stały się one pierwszym, poważnym sukcesem polskości w tej dziedzinie. Niemniej przecież wróg w swych zakusach nie ustął i dlatego praca, która nam wyświeśla przyczyny tego stanu rzeczy na Górnym Śląsku, nie nie straciła na aktualności. Składają się nań i działalność germanizacyjna Volksbundu i wielkiego przemysłu na G. Śląsku i separatyzm, szerzony przez zdrajców sprawy narodowej jak

w gruncie rzeczy stwarza dla mniejszości niemieckiej uprzywilejowane warunki. Jak tym niedomaganiom zaradzić, o tem mówi praca szczegółowo w ostatnim rozdziale.

„Sprawa szkolna na Górnym Śląsku“ powinna się znaleźć w ręku każdego Polaka, którego zagadnienie naszych kresów zachodnich bliżej interesuje, a szczególnie już w każdym Kole Z. O. K. Z.

Cena broszury wynosi 1,— złoty.

WIADOMOŚCI ORGANIZACYJNE

OKRĘG ŚRODKOWY

Sieradz. W pierwszych dniach bieżącego miesiąca zawiązano staraniem obwodu łódzkiego komitet organizacyjny Z. O. K. Z. w Sieradzu, w skład którego weszli pp. Małaczyński Mieczysław, starosta, Muszyński Antoni, sekretarz sądu, Dymitrowicz Włodzimierz, geometra, Dymitrowiczowa, Zychlewicz Antoni, kasjer Banku Spółdzielczego, Lipiński Kazimierz, inż. mechanik, Jarociński Bolesław, obywatel ziemski, Smarzyński Władysław, zawiadowca stacji, Osejkowski Józef, urzędnik kolejowy, ks. Szwabiński Michał. W najbliższym czasie zostanie zwołane zebranie i Koło będzie utworzone.

Powstanie Kół na pograniczu wschodnio-pruskiem. Dzięki staraniom prezesa Koła w Kolnie, p. inspektora Szczucińskiego w Kolnie zostały zorganizowane ostatnio następujące Koła Z. O. K. Z. na terenie powiatu kolneńskiego:

1. Koło w gminie Jedwabne zorganizowane zostało w dniu 7 maja. Do zarządu wybrani zostali pp. Br. Skarżyński — przewodniczący, Jan Baczewski — sekretarz, W. Dusiewiczówna — skarbnik.

2. Koło w gminie Czerwone. Zarząd wybrany w składzie następującym: przewodniczący — p. Marjan Cichy, sekretarz — p. Julja Falińska, skarbnik — p. Kornelak Michał.

3. Koło miejscowe w Stawiskach. Do zarządu zostali wybrani: na prezesa p. J. Kotarski, na sekretarza — p. G. Laskowski, na skarbnika — p. M. Kiela.

4. Koło Z. O. K. Z. w Lipnikach. Do tymczasowego zarządu wybrano następujące osoby: prezes — p. Lech Marjan, sekretarz — p. Pyżykiewicz Michał, skarbnik — p. Rzepkówna Marja.

Staraniem Koła kolneńskiego zostały przyjęte dzieci na kolonje letnie oraz zorganizowano zbiórke, która dała poważne rezultaty na cel powyższy.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich

w Poznaniu, ulica Fredry 7

ma na składzie i poleca następujące wydawnictwa:

„STRAŻNICA ZACHODNIA” — kwartalnik
prenum. roczna zł 10, zeszyt pojedynczy zł 2,50
P. Jawor — Z ziemi śląskiej zł 1,00
M. Kantor-Mirski — Bolesław Chrobry . . . zł 0,50
K. Kierski — Prawa mniejszości niemieckiej
w Polsce zł 1,00
Konwencja wiedeńska w sprawie obywatelstwa zł 0,50
K. Krotoski — Karol Marcinkowski zł 0,50
Teofil Lenartowicz — Materiały do obchodów. zł 0,30
Materiały do obchodu grunwaldzkiego . . . zł 0,20
Polska Zachodnia — Rocznik I. Zw. Obrony
Kresów Zachodnich zł 5,00
Septimus — Irredenta niemiecka zł 1,00
Sprawa szkolna na G. Śląsku zł 1,00

St. Srokowski — Z krainy Czarnego Krzyża . zł 2,50
— Kłopoty ekonomiczne Prus Wschodnich
i polskie Pomorze zł 0,30
— Wspomnienia z III. powstania śląskiego . zł 3,00
J. Suchowiak — Niemieckie szkolnictwo
w Poznańskim i na Pomorzu zł 1,00
T. Szaliński — O naszej konstytucji . . . zł 1,00
A. Szymański — Mazurzy Prus Wschodnich
przed zagładą zł 0,50
T. Tyc — Bolesław Krzywousty zł 0,50
K. Tymieniecki — Polacy i Niemcy aż do
bitwy pod Grunwaldem zł 0,50
W 94-tą rocznicę Powstania Listopadowego . zł 0,50
Wspomnienia martyrologii wrzezińskiej . . zł 0,50

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie **dobrze w Polsce**, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich:

Centrala i Okręg Poznański: Poznań, ul. Fredry 7, tel. 40-56 — Okręg Śląski: Katowice, ul. Pocztowa 16, tel. 20-71
Okręg Pomorski: Toruń, ul. Franciszkańska 14, tel. 393 — Okręg Środkowy: Warszawa, Nowy Świat 21, tel. 51-875

Czcionkami drukarni „Poradnika Gospodarskiego” w Poznaniu, ulica Seweryna Mielżyńskiego 24, telefon 23-65